

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 218)

z dnia 20 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 218)

20 czerwca 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła przedstawione przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego:

- „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2016” (druk nr 1572),
- „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 r.” (druk nr 1614).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Łukasz Hardt**, **Jerzy Kropiwnicki**, **Eryk Łon**, **Rafał Sura**, **Jerzy Żyżyński** członkowie Rady Polityki Pieniężnej, **Jarosław Borowski** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Michał Nowak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Informuję państwa, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie dwóch dokumentów przedstawionych przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Po pierwsze, jest to „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2016”, druk nr 1572, a po drugie: „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 r.”, druk nr 1614.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Widzę, że pan poseł Cymański podnosi rękę, ale rozumiem, że nie jest to głoszenie uwagi do porządku obrad.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Nie, panie przewodniczący. Ja jedynie entuzjastycznie witam pana prof. Żyżyńskiego.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem. Wszyscy serdecznie witamy pana profesora, nie tak dawno jeszcze naszego kolegę z ław poselskich, aktualnie w składzie Rady Polityki Pieniężnej.

Jeżeli państwo pozwolicie, to przywitam wszystkich znakomitych gości, którzy biorą udział w obradach Komisji Finansów Publicznych. W pierwszej kolejności chciałbym przywitać panią Annę Trzecińską, wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego. Dzień dobry, pani prezes. Serdecznie witam także członków Rady Polityki Pieniężnej w osobach pana Rafała Sura, Łukasza Hardta, Eryka Łona, Jerzego Kropiwnickiego i Jerzego Żyżyńskiego. Bardzo nam miło państwa gościć na posiedzeniu Komisji.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję Wysoką Komisję, że zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i ustawami, Prezes Narodowego Banku Polskiego przedłożył Sejmowi „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2016” i „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 r.”. Marszałek Sejmu skierował powyższe dokumenty do Komisji Finansów Publicznych. Proponuję, abyśmy przyjęli następujący sposób procedowania:

najpierw przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego lub Rady Polityki Pieniężnej, nie chcę narzucać mówców, zaprezentują wymienione wyżej sprawozdania, następnie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli przedstawi stanowisko NIK, po czym przeprowadzimy debatę połączoną z zadawaniem pytań przez posłów. Czy jest zgoda członków Komisji na zaproponowany sposób procedowania? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany sposób procedowania. W tej sytuacji nic nie stoi już na przeszkodzie, abyśmy mogli przystąpić do zaprezentowania treści sprawozdań.

Proszę o zabranie głosu panią prezes Annę Trzecińską.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa o wyciszenie rozmów. Wtedy będzie lepiej słycać panią prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić dwa sprawozdania, w których omówiono działania Narodowego Banku Polskiego w 2016 r. w zakresie ustawowo określonych funkcji banku centralnego. Chodzi o „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 r.” i „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2016”. Na stole widzę wyłożone papierowe egzemplarze obydwu sprawozdań, ale dokumenty są również dostępne w wersji elektronicznej na stronie nbp.pl.

Moje wystąpienie rozpocznę od omówienia polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego w 2016 r. Chciałabym przypomnieć, że na mocy art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej bankowi centralnemu przysługuje prawo ustalania i realizacji polityki pieniężnej. W ubiegłym roku polityka pieniężna była prowadzona przez Radę Polityki Pieniężnej zgodnie z wcześniej przyjętymi założeniami na rok 2016. Rada dąży do utrzymania stabilnego poziomu cen, mając na uwadze konieczność utrzymania zrównoważonego wzrostu gospodarczego i stabilności systemu finansowego. Realizując swoje podstawowe zadanie, Narodowy Bank Polski prowadzi politykę pieniężną opartą na strategii bezpośredniego celu inflacyjnego. Od 2004 r. NBP realizuje średniookresowy cel inflacyjny na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyień o szerokości +/- 1 punkt procentowy. W tym okresie przeciętna dynamika cen artykułów konsumpcyjnych wyniosła 2%, co pokazuje skuteczność prowadzonej polityki pieniężnej w zapewnieniu długookresowej stabilności cen.

Jak państwo wiecie, utrzymywanie inflacji na niskim poziomie jest niezmiernie istotnym, ale niewystarczającym warunkiem zapewnienia równowagi w gospodarce. Stabilność makroekonomiczna wymaga prowadzenia polityki pieniężnej w taki sposób, żeby dążąc do stabilizacji inflacji na poziomie celów w średnim horyzoncie czasowym, ograniczać jednocześnie ryzyko, co jest bardzo istotne, w zakresie narastania nierównowagi gospodarczej, zwłaszcza w systemie finansowym. Prowadzona obecnie polityka pieniężna wymaga od Rady Polityki Pieniężnej elastycznego podejścia do celu inflacyjnego, z uwagi na wstrząsy występujące w światowej gospodarce, które silnie oddziałują na krajowe procesy cenowe. W 2016 r. tego typu wstrząsem był silny spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych na przełomie lat 2015/2016, a następnie ich wzrost pod koniec 2016 r.

W tym miejscu pozwolę sobie krótko przedstawić makroekonomiczne uwarunkowania polskiej gospodarki. Niewątpliwie, polityka pieniężna prowadzona przez RPP w 2016 r. pozostawała pod wpływem koniunktury gospodarki globalnej, a przede wszystkim koniunktury w krajach strefy euro. Dynamika światowego PKB w 2016 r. była niższa od czasu ostatniego globalnego kryzysu finansowego, a w przypadku krajów rozwijających się najsłabsza od dwudziestu lat, co ograniczało globalną presję popytową. W strefie euro, głównym partnerze handlowym Polski, zauważalne było umiarkowane ożywienie wspierane przez ekspansywną politykę Europejskiego Banku Centralnego. W Stanach Zjednoczonych, pomimo obniżenia się wzrostu gospodarczego w pierwszej połowie 2016 r., w drugiej połowie roku koniunktura poprawiła się na tyle, że Rezerwa Federalna podjęła decyzję o podniesieniu stóp procentowych. W tym roku, jak państwo zapewne wiecie, Rezerwa także podniosła stopy procentowe. Zacieśnienie polityki pie-

nieżnej w Stanach Zjednoczonych przyczyniło się do wzrostu rentowności obligacji skarbowych na świecie, a także odpływu kapitału z terenów gospodarek wschodzących i osłabienia ich walut, w tym także polskiego złotego.

W 2016 r. koniunktura gospodarcza w Polsce była korzystna. Wzrost realnego PKB wyniósł 2,7% i mimo obniżenia w porównaniu z rokiem poprzednim pozostał on zbliżony do dynamiki produktu potencjalnego. Głównym czynnikiem wzrostu był rosnący popyt konsumpcyjny. Sprzyjało mu przyspieszenie wzrostu dochodów gospodarstw domowych związane z trwającym ożywieniem na rynku pracy, a także zwiększeniem świadczeń wychowawczych w ramach programu „Rodzina 500+”. Towarzyszył temu stabilny wzrost akcji kredytowej oraz ożywienie na rynku nieruchomości. Do obniżenia dynamiki PKB w 2016 r. przyczynił się spadek inwestycji wiążący się głównie z zakończeniem perspektywy finansowej Unii Europejskiej 2007-2013 oraz późniejsze niż planowano uruchomienie środków z nowej perspektywy, tj. 2014-2020.

Stabilnemu wzrostowi gospodarczemu towarzyszyła niska, choć rosnąca dynamika cen. W grudniu 2016 r. wyniosła ona 0,8% w porównaniu rok do roku. W styczniu 2016 r., dla porównania, było to -0,9% licząc rok do roku. Ujemna dynamika cen, utrzymująca się przez większą część 2016 r., była spowodowana głównie silnym spadkiem cen surowców energetycznych na rynkach światowych. Należy jednak podkreślić, że utrzymująca się dynamika ujemna nie wpłynęła negatywnie na decyzje podmiotów gospodarczych. Gospodarstwa domowe nie odkładały wydatków konsumpcyjnych w oczekiwaniu na spadek cen, a przedsiębiorstwa wskazywały, że deflacja nie ma istotnego wpływu na ich sprzedaż, kondycję finansową i poziom zatrudnienia.

W związku z przedstawionymi uwarunkowaniami, w 2016 r. Rada Polityki Pieniężnej pozostawiła stopy procentowe NBP na niezmiennym poziomie, w tym stopę referencyjną na poziomie 1,5%. W swoich decyzjach dotyczących stóp procentowych RPP wykorzystywała elastyczność strategii celu inflacyjnego, co oznacza, że z jednej strony brała pod uwagę zewnętrzny i przejściowy charakter czynników ograniczających dynamikę cen, a z drugiej strony zrównoważone tempo wzrostu gospodarczego, systematyczną poprawę sytuacji na rynku pracy oraz stabilnie rosnącą akcją kredytową.

W minionym roku NBP realizował swoją politykę posługując się zestawem instrumentów określonych i przyjętych przez Radę Polityki Pieniężnej, zgodnie z „Załoženiami polityki pieniężnej na 2016 r.”. Największe znaczenie, podobnie jak w latach poprzednich, miała stopa referencyjna NBP. W 2016 r. nie została ona zmieniona i wynosiła 1,5%. Celem operacyjnym było dążenie do kształtowania stawki POLONIA w pobliżu stopy referencyjnej. Polityka pieniężna była realizowana przez NBP w warunkach utrzymującej się nadpłynności sektora bankowego. Towarzyszy nam ona od wielu lat. Średni poziom nadpłynności w 2016 r. wynosił ok. 73,2 mld zł i był niższy w porównaniu do 2015 r. o ok. 16,4 mld zł, tj. o 18,3%. W największym stopniu przyczynił się do takiego stanu wzrost ilości pieniądza gotówkowego w obiegu w trakcie roku.

Głównym narzędziem służącym zmniejszaniu nadpłynności były regularnie dokonywane podstawowe operacje otwartego rynku. Przeprowadzano je w każdy piątek w formie emisji bonów pieniężnych NBP z siedmiodniowym terminem zapadalności. Miały one rentowność równą stopie referencyjnej NBP. Wspomagające znaczenie dla realizacji założeń polityki pieniężnej miał również system rezerwy obowiązkowej. Jest to bardzo skuteczny instrument. Pozwala on bankom swobodnie korzystać ze środków utrzymywanych na rachunkach w banku centralnym. W 2016 r. stopa rezerwy nie zmieniła się i nadal wynosiła 3,5%. Poziom rezerwy obowiązkowej wzrósł o ok. 3 mld zł, co było wynikiem wzrostu depozytów. W 2016 r., podobnie jak w latach poprzednich, banki w ograniczonym zakresie korzystały z operacji depozytowo-kredytowych.

Instrumenty polityki pieniężnej i odpowiedni sposób zarządzania płynnością sektora bankowego umożliwiły kształtowanie stawki POLONIA na poziomach zbliżonych do wysokości stopy referencyjnej NBP. W 2016 r. średnie odchylenie stawki POLONIA wyniosło 16 punktów bazowych.

Niezwykle istotnym obszarem działalności banku centralnego są działania na rzecz zapewnienia stabilności systemu finansowego. Zadania w tym zakresie bank centralny realizuje prowadząc cykliczne badania i analizy sektora finansowego, których jest coraz

więcej. NBP współpracuje również z innymi organami państwa przy realizacji działań zapewniających stabilność sektora finansowego oraz współuczestniczy w tworzeniu stosownych aktów prawnych. Na naszych stronach internetowych znajdziecie państwo raporty dotyczące stabilności systemu finansowego, sytuacji na rynku kredytowym, raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych itd. Jak powiedziałam, tego typu dokumentów jest bardzo dużo. Wniosek płynący ze wszystkich przeprowadzonych analiz jest taki, że w 2016 r. polski system finansowy funkcjonował stabilnie.

W ubiegłym roku Narodowy Bank Polski uczestniczył także w pracach Komitetu Stabilności Finansowej, współpracując z pozostałymi instytucjami, które tworzą sieć bezpieczeństwa finansowego państwa, czyli z Ministerstwem Finansów, Komisją Nadzoru Finansowego i Bankowym Funduszem Gwarancyjnym. Rok 2016 był pierwszym pełnym rokiem pracy Komitetu w rozszerzonej formule, tzn. ze sprawowaniem nadzoru makroostrożnościowego. Podjęto szereg ważnych inicjatyw na rzecz wspierania stabilności systemu finansowego. Dokument, który podsumowuje działalność Komitetu w zakresie nadzoru został przekazany Marszałkowi Sejmu RP w dniu 8 czerwca 2017 r. Można go znaleźć także na stronie internetowej NBP w specjalnej zakładce odnoszącej się do działalności makroostrożnościowej, a konkretnie do zadań z zakresu nadzoru makroostrożnościowego.

Jeżeli chodzi o działalność emisyjną NBP w roku 2016, to jej głównym celem było zapewnienie bezpieczeństwa i płynności obrotu gotówkowego. Na mocy ustawy NBP posiada wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych. Według stanu na koniec grudnia 2016 r. wartość pieniądza gotówkowego w obiegu osiągnęła poziom ponad 187 mld zł. W porównaniu z rokiem 2015 było to o 24 mld zł więcej, co oczywiście zmniejsza nam nadpłynność w sektorze bankowym. Jest to jeden z czynników obniżających nadpłynność. Wyraźny wzrost wartości pieniądza gotówkowego to wynik przede wszystkim niskich stóp procentowych oraz wzrostu dochodów i wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych.

W 2016 r. NBP wprowadził do obiegu zmodernizowane banknoty o nominale 200 zł oraz prowadził prace nad wprowadzeniem do obiegu banknotu o wartości nominalnej 500 zł. Ostatecznie wprowadzenie banknotu o najwyższym nominale nastąpiło w lutym 2017 r. Pozwoli on na znaczne obniżenie kosztów emisji oraz poprawę zarządzania strategicznym zapasem banknotów przechowywanych przez NBP.

Omawiając działalność emisyjną banku centralnego warto także wspomnieć o emisji cieszących się dużym zainteresowaniem monet i banknotów kolekcjonerskich. W ubiegłym roku, w ramach 16 tematów wyemitowano 111 tysięcy sztuk złotych monet, 312 tysięcy sztuk srebrnych monet oraz 35 tysięcy sztuk banknotów kolekcjonerskich.

Przechodząc do omówienia kwestii zarządzania rezerwami dewizowymi, chcę przypomnieć, że kierujemy się trzema głównymi zasadami. Najważniejsza to zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa inwestowanych środków. Poza tym jest to utrzymanie niezbędnej płynności rezerw oraz uzyskanie maksymalnych dochodów z inwestycji. W zeszłym roku oficjalne aktywa rezerwowe wzrosły o ponad 21 mld euro, do poziomu 108,1 mld euro. Największą część rezerw walutowych stanowią rządowe papiery wartościowe krajów o wysokim ratingu, charakteryzujące się najwyższym stopniem płynności i bezpieczeństwa. Inwestujemy także w obligacje emitowane przez instytucje międzynarodowe oraz agencje rządowe. Niewielka część rezerw utrzymywana jest w postaci krótkoterminowych lokat w bankach o wysokiej ocenie wiarygodności oraz inwestowana w obligacje korporacyjne w dolarze amerykańskim. Dochód z działalności inwestycyjnej związanej z zarządzaniem rezerwami przyczynił się do całościowego dobrego wyniku finansowego NBP. W 2016 r. z tego tytułu zarobiliśmy 3,3 mld zł. Jeśli chodzi o wynik zrealizowanych różnic kursowych, to wyniósł on 9,3 mld zł.

NBP prowadzi działalność dewizową. Jak państwo zapewne wiecie, według stanu na koniec grudnia 2016 r. w Polsce działało 4990 kantorów wymiany walut. Prowadzimy kontrole obrotu dewizowego i wydajemy decyzje dewizowe. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy 1645 kontroli i wydaliśmy 14 decyzji dewizowych.

W obszarze systemu płatniczego działania NBP polegały głównie na prowadzeniu systemów płatności i dokonywaniu rozrachunku międzybankowego, organizowaniu rozliczeń pieniężnych oraz sprawowaniu nadzoru nad systemami płatności i infrastrukturą potransakcyjną rynku finansowego. NBP uczestniczył w pracach nad dostosowaniem systemu płatności wysokokwotowych, tzw. TARGET2-NBP, do współpracy z platformą TARGET2-Securities. W ubiegłym roku bank centralny uczestniczył także w realizacji rządowego programu „Od papierowej do cyfrowej Polski” w części dotyczącej zwiększenia obrotu bezgotówkowego. Jednym z celów prowadzonych prac jest upowszechnianie akceptacji płatności bezgotówkowych w urzędach, zwłaszcza samorządowych, które dotąd w niedużym stopniu przyjmowały płatności kartą płatniczą. Prace z udziałem przedstawicieli NBP koncentrowały się na przygotowaniu stosownych informacji dla jednostek samorządu terytorialnego, upowszechnialiśmy w ten sposób wiedzę, a także na analizie zmian prawnych w zakresie otrzymywania i dokonywania płatności bezgotówkowych.

W ramach obsługi Skarbu Państwa NBP prowadzi obsługę rachunków bankowych budżetu państwa, obsługę w zakresie zobowiązań i należności zagranicznych budżetu państwa, obrotu skarbowymi papierami wartościowymi oraz działania wspierające zarządzanie długiem publicznym, w szczególności długiem państwa. W 2016 r. NBP prowadził ogółem 14 364 rachunki dla 3075 klientów. Zakończyliśmy proces doskonalenia naszych systemów, a konkretnie rzecz biorąc dokonaliśmy przeniesienia rachunków do nowego systemu bankowości elektronicznej.

Sprawując funkcję agenta emisji skarbowych papierów wartościowych bank centralny organizuje przetargi sprzedaży i odkupu bonów skarbowych oraz przetargi zamiany i odkupu obligacji skarbowych. Współpracujemy także ściśle z Ministerstwem Finansów w ramach Komitetu Zarządzania Długiem Publicznym.

Dla stabilności systemu i kształtowania polityki pieniężnej duże znaczenie mają prace analityczne i badawcze prowadzone w Narodowym Banku Polskim. NBP należy do czołowych ośrodków badawczych w Polsce. Prowadzone przez nas badania ekonomiczne służą lepszemu rozpoznawaniu procesów zachodzących w gospodarce, a tym samym lepszemu rozumieniu uwarunkowań decyzji podejmowanych przez Radę Polityki Pieniężnej i przez zarząd banku centralnego. W 2016 r. tematyka prowadzonych przez nas badań koncentrowała się na dwóch obszarach: stabilności makroekonomicznej i stabilności finansowej. Kontynuowaliśmy także prace związane z doskonaleniem narzędzi analitycznych i prognostycznych stosowanych przez NBP. Wymierne efekty prowadzonych prac to artykuły i opracowania publikowane w czasopiśmie naukowych w kraju i za granicą. W 2016 r. ukazało się 109 publikacji naukowych, przygotowanych przez pracowników NBP. W prestiżowych czasopiśmie tzw. listy filadelfijskiej znalazło się 17 naszych publikacji.

Narodowy Bank Polski, obok Głównego Urzędu Statystycznego, należy do najważniejszych ośrodków statystycznych w Polsce. Dane pozyskiwane i opracowywane przez NBP są niezbędne do podejmowania decyzji z zakresu polityki pieniężnej i służą ocenie stabilności finansowej oraz są wykorzystywane w analizach makroostrożnościowych. Wykorzystuje się je również do analiz nadzorczych w ramach prac Komisji Nadzoru Finansowego.

NBP realizuje zadania w zakresie edukacji ekonomicznej. Podejmowane działania koncentrują się na wyjaśnianiu zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej, roli i zadań banku centralnego, przybliżaniu pojęć i zjawisk ekonomicznych oraz przeciwdziałaniu wykluczeniu finansowemu. Działalność edukacyjną prowadziliśmy m.in. w formie dofinansowania projektów edukacyjnych. Braliśmy udział w realizacji 170 projektów edukacyjnych skierowanych do różnych grup społecznych. Uruchomiliśmy Centrum Pieniądza NBP im. Sławomira Skrzypka. Jest to bardzo nowoczesna placówka edukacyjno-ekspozycyjna, która przybliży zwiedzającym dzieje pieniądza i jego rolę. W zeszłym roku centrum odwiedziło ponad 25 tysięcy gości. W tym roku, w pierwszym półroczu, gościliśmy już ponad 28 tysięcy odwiedzających.

Na marginesie chciałabym zapytać członków Wysokiej Komisji, czy ktoś z państwa posłów był już w Centrum Pieniądza NBP? Nikt nie był? W takim razie ponowię to pytanie w przyszłym roku.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę nas zaprosić, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Chcę przypomnieć, że w zeszłym roku informowałam państwa o powstaniu Centrum i wszystkich gorąco zapraszałam do złożenia wizyty.

Głos z sali:

Nieoficjalnie.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo przepraszam, ale zawsze tego typu czynności wykonuję oficjalnie.

Głos z sali:

Może zorganizujemy tam posiedzenie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, zachowajmy porządek dyskusji.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Inicjatywa, jeśli chodzi o posiedzenie Komisji znajduje się w rękach pana przewodniczącego. Z mojej strony chcę jedynie jeszcze raz ponowić zaproszenie do odwiedzenia Centrum Pieniądza NBP. Można się u nas pojawić z dziećmi, a nawet z wnukami. W 2016 r. Centrum odwiedziło ponad 11 500 grup szkolnych. Nie mamy stałej ekspozycji, co jakiś czas jest ona zmieniana i dlatego naprawdę bardzo gorąco państwa zapraszam do naszej siedziby, tym bardziej, że wizyta w Centrum jest bezpłatna. Przynajmniej na razie.

Proszę państwa, warto zwrócić uwagę na znaczną aktywność NBP na arenie międzynarodowej. Bierzymy aktywny udział w pracach różnych gremiów Unii Europejskiej, w tym Rady Ogólnej EBC, Rady Generalnej ESRB itd. Oprócz tego stale współpracujemy z takimi instytucjami jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Mogłabym jeszcze długo wyliczać naszych innych partnerów, ale nie miejsce ku temu.

Warto natomiast powiedzieć, że w 2016 r. spadło przeciętne zatrudnienie w Narodowym Banku Polskim. Wyniosło ono 3296 etatów i było o 91 etatów niższe niż rok wcześniej. Spadek zatrudnienia to efekt realizacji programu optymalizacji zatrudnienia w oddziałach okręgowych NBP.

Na zakończenie chciałabym się jeszcze z państwem podzielić dobrą informacją, o której zapewne już słyszeliście. Chodzi o wynik finansowy NBP za 2016 r. Wyniósł on 9,2 mld zł. Jest to efekt skutecznego zarządzania oraz obniżki kosztów prowadzenia działalności. Zgodnie z obowiązującymi przepisami 95% zysku zasila budżet państwa, 5% jest odpisywanych na fundusz rezerwowy banku centralnego. 13 czerwca br., w zeszłym tygodniu, NBP przekazał do budżetu kwotę 8 740 937 tys. zł, natomiast 460 000 tys. zł powiększyło fundusz rezerwowy. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy o NBP sprawozdanie finansowe banku centralnego zostało zbadane przez biegłego rewidenta, który wydał o nim opinię bez zastrzeżeń. Bardzo dziękuję za uwagę.

Jak na wstępie posiedzenia zauważył pan przewodniczący, na sali są członkowie Rady Polityki Pieniężnej, a oprócz nich liczne grono dyrektorów z Narodowego Banku Polskiego i wszyscy oczekują na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes, za szczegółową i interesującą prezentację. Zanim przejdziemy do dyskusji i zadawania pytań, poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Jarosław Borowski:

Dzień dobry państwu, nazywam się Jarosław Borowski, jestem wicedyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów NIK, który przeprowadził dwie kontrole w Narodowym

Banku Polskim. Taka praktyka jest stosowana od lat. Dwie kontrole prowadzi się równolegle, jedna z nich dotyczy wykonania założeń polityki pieniężnej, a druga jest mocniej powiązana z wykonaniem budżetu państwa i koncentruje się na bankowej obsłudze budżetu naszego kraju oraz wybranych aspektach gospodarki własnej Narodowego Banku Polskiego.

Idąc tokiem myślenia przedstawionym przez panią prezes Trzecińską, także rozpocząć od przedstawienia wyników kontroli wykonania założeń polityki pieniężnej. Należy zauważyć, że w 2016 r., czwarty rok z rzędu, inflacja kształtowała się wyraźnie poniżej celu polityki pieniężnej ustalonego w założeniach polityki pieniężnej na 2016 r. Ten cel to poziom 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyłeń +/-1 punkt procentowy. Mimo to, NIK uznała, że założenia zostały zrealizowane. Wynika to z faktu, że Rada Polityki Pieniężnej w przyjętych założeniach dopuściła przejściowe odchylenie się inflacji od celu, jak i elastyczne reagowanie lub brak reakcji na czynniki wpływające na poziom cen, w zależności od natury wstrząsów powodujących odchylenie od celu. Jedną z głównych przyczyn odchylenia od celu było w 2016 r. kształtowanie się cen zewnętrznych, głównie cen surowców. Przełożyło się to na deflację przez większość minionego roku, ale nie wywołała ona negatywnych skutków dla polskiej gospodarki. RPP wskazywała w założeniach na dziesięcioletni okres jako miarę skuteczności polityki pieniężnej, podając, że udało się zapewnić stabilizację cen, ponieważ średni poziom inflacji w Polsce w tym okresie wyniósł 2,4% rocznie, czyli był bliski celu, który został ustalony w założeniach. NIK zauważa jednak, że biorąc pod uwagę taki horyzont oceny polityki pieniężnej już w momencie przyjęcia założeń na 2016 r. było rzeczą praktycznie pewną, że zostaną one zrealizowane. Żeby tak się nie stało, inflacja musiałaby bowiem przekroczyć 14% lub musiałaby wystąpić deflacja przekraczająca poziom -6%. Takiego rozwoju sytuacji nie zakładały żadne, nawet najbardziej skrajne scenariusze.

Polityka pieniężna prowadzona przez NBP w 2016 r. była ostrożna i skutecznie przyczyniała się do ograniczenia ryzyka wystąpienia nierównowagi w gospodarce. Rada Polityki Pieniężnej przez cały 2016 r. pozostawiała stopy procentowe na niezmiennym poziomie. W ocenie NIK, ewentualna decyzja o obniżeniu stóp w 2016 r. mogłaby stanowić czynnik pobudzający inflację i wzrost gospodarczy w kolejnych latach. Skala pobudzenia zależałaby jednak w dużej mierze od czynników, które pozostają poza realną sferą oddziaływania Narodowego Banku Polskiego. Bilans tych czynników w momencie podejmowania decyzji przez RPP pozostawał niepewny i dlatego w takiej sytuacji Najwyższa Izba Kontroli przyjęła argumenty Rady Polityki Pieniężnej, iż utrzymanie stóp procentowych na niezmiennym poziomie przez cały 2016 r. miało na celu ograniczenie ryzyka nierównowag makroekonomicznych. Ewentualna decyzja Rady o obniżeniu stóp procentowych mogłaby stanowić wsparcie polityki rządu w zakresie obniżenia kosztów obsługi długu uzależnionych od krajowych stóp procentowych. Efekt takiej operacji mógłby jednak zostać całkowicie zniweczony w wyniku negatywnej reakcji inwestorów zagranicznych i wzmożonego odpływu kapitału z Polski, wywołującego deprecjację złota i wzrost rentowności skarbowych papierów wartościowych. W tej sytuacji decyzje Rady Polityki Pieniężnej o wysokości stóp procentowych zostały przez NIK uznane za ostrożne i racjonalne.

Realizując część operacyjną założeń polityki pieniężnej, NBP podejmował skuteczne działania na rzecz stabilizowania rynkowych stóp procentowych w pobliżu stóp procentowych banku centralnego. Do tego celu wykorzystywano efektywnie operacje otwartego rynku, operacje depozytowo-kredytowe oraz system rezerwy obowiązkowej. NIK nie wniosła także żadnych uwag wobec polityki kursowej realizowanej przez NBP.

Przechodząc do przedstawienia wyników drugiej kontroli, która, jak powiedziałem wcześniej, była powiązana z wykonaniem budżetu państwa, chcę poinformować, że Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła realizację zadań związanych z prowadzeniem bankowej obsługi budżetu państwa przez Narodowy Bank Polski, przygotowaniem i wykonaniem planu finansowego NBP na rok 2016 oraz związanych z realizacją zagadnień wybranych do kontroli z zakresu gospodarki własnej banku centralnego. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że NBP prowadził bankową obsługę budżetu państwa zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych oraz aktów wykonawczych, a także

zgodnie z postanowieniami umów o obsługę centralnego rachunku budżetu państwa podpisanych z ministrem finansów. Jeśli chodzi o gospodarkę własną, to NBP prowadził ją na podstawie rocznego planu finansowego. NIK nie stwierdziła nieprawidłowości w wykonaniu podstawowych wielkości określonych w planie finansowym na rok 2016, mimo, że przychody były wyższe o 200% od przyjętych w planie, a koszty o ponad 90%. W tym miejscu trzeba jednak zauważyć, że różnica pomiędzy zrealizowanym a planowanym wynikiem finansowym i tymi wielkościami, o których wspomniałem w przypadku kosztów i przychodów, jest przede wszystkim konsekwencją założenia stosowanego przez NBP odnośnie stałości kursów procentowych i stóp procentowych na etapie opracowania planu finansowego. Przyjęcie takiego złączenia wynika głównie z polityki nieprzekazywania do publicznej wiadomości sygnałów odnośnie proponowanych zmian stóp procentowych, kursów walutowych oraz dużej zmienności i niepewności w kształtowaniu się tych parametrów. Na występujące z tego tytułu rozbieżności pomiędzy planem i wykonaniem NIK zwracała uwagę kilkakrotnie podczas wcześniejszych kontroli. NBP nie zmienił stanowiska i nadal uznaje, że prognozowanie tych parametrów mogłoby stanowić informację dla uczestników rynku, niepożądaną z punktu widzenia banku centralnego, odnośnie przyszłych kierunków polityki pieniężnej.

W tej chwili chciałbym przedstawić wyniki badania niektórych pozycji po stronie kosztów i przychodów. Biorąc pod uwagę postulaty formułowane w roku ubiegłym na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, NIK zbadała w roku 2016 kwestię zarządzania rezerwami dewizowymi. Nie stwierdzono w tym zakresie nieprawidłowości. Występowały wprawdzie pojedyncze przekroczenia limitów, które są przyjmowane ze względów bezpieczeństwa dla struktury rezerw, ale były one spowodowane czynnikami rynkowymi i korygowano je na bieżąco, stosownie do rozwoju sytuacji. Kontrolą NIK objęto także wybrane zagadnienia z zakresu kosztów działania Narodowego Banku Polskiego, w tym kwestię kosztów emisji znaków pieniężnych, koszty usług obcych oraz informacji i promocji. NIK nie stwierdziła nieprawidłowości w tych dziedzinach. Najwyższa Izba Kontroli zbadała również planowanie inwestycji. Mimo poprawy wskaźnika wykonania planu inwestycji w 2016 r. w porównaniu do lat ubiegłych, NIK zwróciła uwagę, że proces planowania inwestycji wymaga dalszego doskonalenia.

Najtrudniejszą sprawą, z jaką zmierzaliśmy się w trakcie kontroli, była kwestia odzyskiwania należności przez Narodowy Bank Polski. Wynikała ona z kredytu refinansowego, którego NBP udzielił Spółdzielczemu Bankowi Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie, znanego pod handlową nazwą SK Bank. Na koniec 2016 r. NBP posiadał należności z tego tytułu, tzn. niespłaconego kredytu, w wysokości 133,4 mln zł. W wyniku spłat uzyskanych na przestrzeni całego 2016 r. zadłużenie w skali roku zmniejszyło się o 49 mln zł. Zabezpieczeniem kredytu była, m.in., cesja wierzytelności, które SK Bank posiadał od swoich klientów. Zostały one przeniesione na Narodowy Bank Polski. Problemem, który wystąpił w tym przypadku, był istotny spadek wartości tych zabezpieczeń. Na koniec 2015 r. ich wartość wynosiła jeszcze 945 mln zł, ale na koniec 2016 r. było to już tylko 195,7 mln zł. Wynikało to z pogorszenia jakości wierzytelności. Na koniec 2016 r. zaledwie 1% wierzytelności był kwalifikowany jako normalny i pod obserwacją, 5% stanowiły należności poniżej standardu, 35% należności wątpliwe, a 60% kwalifikowano jako należności stracone. Dodatkowy problem, który wystąpił, wiązał się z faktem, że obsługa wspomnianych wierzytelności była powierzona przez Narodowy Bank Polski SK Bankowi, ale w 2016 r. syndyk SK Banku nie realizował zobowiązań wynikających z porozumienia zawartego pomiędzy NBP i SK Bankiem. Uzasadniał to potrzebą zawarcia aneksu do porozumienia określającego warunki spłaty za wykonywane czynności związane z obsługą wierzytelności.

W dniu 7 lutego 2017 r. syndyk poinformował NBP o odstąpieniu od realizacji porozumienia, tzn. wykonywania jakichkolwiek czynności związanych z obsługą wierzytelności stanowiących przedmiot cesji na rzecz Narodowego Banku Polskiego. Może to skutkować koniecznością samodzielnego dochodzenia należności przez NBP, który wcześniej nie wyegzekwował od SK Banku, a później od jego syndyka, części weksli oraz części papierów wartościowych stanowiących zabezpieczenie wierzytelności kredytowych będących przedmiotem cesji. Umowa kredytu refinansowego została wypowiedziana przez NBP

w dniu 12 listopada 2015 r. z żądaniem natychmiastowej spłaty kredytu przez SK Bank. Mimo, że SK Bank nie spłacił kredytu, NBP po miesiącu wystąpił do SK Banku o przekazanie zabezpieczeń, a kiedy ich nie otrzymał skierował kolejne pismo do syndyka w tej sprawie, ale uczynił to dopiero po upływie 11 miesięcy. Brak wymienionych dokumentów może ograniczyć możliwość dochodzenia należności i wybór optymalnej ścieżki dochodzenia należności w sytuacji pogarszającej się jakości zabezpieczeń. NIK sformułowała w tym zakresie wnioski do Narodowego Banku Polskiego o podjęcie działań w celu przejęcia od syndyka SK Banku oryginałów dokumentów zabezpieczeń wiarygodności przelanych na rzecz NBP. Chodzi o jak najlepsze zabezpieczenie praw i możliwości dochodzenia należności przez Narodowy Bank Polski.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli. Otwieram dyskusję. Na razie mam odnotowane tylko dwa zgłoszenia. Jako pierwsza zgłosiła się pani przewodnicząca Gabriela Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani prezes Trzecińskiej. Ze „Sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 r.” wynika, że w skład rezerw walutowych wchodzi obligeacje korporacyjne. Chciałabym się zapytać, jakie podmioty gospodarcze są emitentami tych obligeacji? Szczególnie interesuje mnie z jakich krajów pochodzą emitenci?

Drugie pytanie jest następujące: czy sytuacja na polskim rynku akcji miała wpływ na decyzję Rady Polityki Pieniężnej w 2016 r.? Jest to raczej pytanie do członków Rady. Chciałabym także wiedzieć, czy państwa zdaniem w przyszłości sytuacja na polskim rynku akcji powinna mieć wpływ na decyzje RPP?

Interesuje mnie także, kto spośród członków Rady Polityki Pieniężnej odbywał w 2016 r. spotkania z analitykami rynkowymi? Jakie wrażenia ma państwo po tych spotkaniach? Czy są one przydatne w waszej pracy?

Chciałabym także zapytać o to, czy zanim zostaliście członkami RPP inwestowaliście środki na rynku instrumentów o wysokim ryzyku? Czy uważacie, że tego rodzaju doświadczenie jest potrzebne, a nawet niezbędne, jeśli chodzi o efektywne pełnienie funkcji członka Rady Polityki Pieniężnej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Ponieważ przewodnicząca Masłowska musi za chwilę nas opuścić, gdyż równolegle odbywa się posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym jest ona koreferentem do części budżetowej, poproszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania, a dopiero później rozpoczniemy klasyczną rundę pytań i dyskusję. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące zarządzania rezerwami dewizowymi, to pragnę poinformować, że NBP inwestuje w bezpieczne aktywa i dlatego nigdy nie planowaliśmy wchodzić na rynki, które stwarzają ryzyko dla inwestora, zwłaszcza na rynki akcji.

Jeżeli chodzi o portfel obligeacji korporacyjnych, to o ile się nie mylę, takie samo pytanie zadała pani poseł w ubiegłym roku. Mówiłam wówczas, że udział obligeacji korporacyjnych w naszym portfelu jest znikomy, wynosi ok. 414 mln dolarów. Składają się nań głównie spółki z sektora chemicznego, energetycznego i technologicznego o najwyższych możliwych ratingach, ale mimo to w całości naszych inwestycji udział wymienionych spółek jest niewielki.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące Rady Polityki Pieniężnej, to odpowiadam, że RPP spotyka się z analitykami. Jest to normalna standardowa czynność członków Rady. O szczegółach dotyczących odbioru tych spotkań przez członków Rady wolałabym się jednak nie wypowiadać, zwłaszcza że są oni obecni na sali i mogą udzielić odpowiedzi osobiście.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Łukasz Hardt:

Zastrzegam, że wypowiadam się tylko we własnym imieniu, a nie w imieniu całej Rady Polityki Pieniężnej. Jeżeli chodzi o spotkania z analitykami rynkowymi, to praktyką powszechnie przyjętą, nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach jest to, że osoby podejmujące decyzje o parametrach polityki pieniężnej komunikują się z rynkiem poprzez spotkania i dyskusje z analitykami rynkowymi. Tego typu spotkania odbywają także członkowie Rady obecnej kadencji.

Odpowiadając na pytanie dotyczące sytuacji na polskim rynku akcji w kontekście wpływu analizy tejże sytuacji na podejmowane przez nas decyzje, również mogę wypowiadać się tylko we własnym imieniu. Generalnie, prowadząc politykę pieniężną zakłada się, iż należy uwzględniać szeroki kontekst i uwarunkowania tej polityki. Pragnę jednak zauważyć, że jeśli chodzi o rynek kapitałowy w Polsce, a szczególnie o rynek akcji, to jego znaczenie jest jednak inne niż na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie efekty majątkowe są o wiele silniejsze niż w Polsce, a majątek gospodarstw domowych zgromadzony na rynku kapitałowym jest o wiele większy niż u nas. Wystarczy to porównać, posługując się odsetkiem PKB. Z tej przyczyny Rezerwa Federalna, albo bardziej ogólnie bank centralny kraju, w którym znaczna część majątku gospodarstw domowych jest ulokowana na rynku kapitałowym, musi w większym stopniu uwzględniać tego typu uwarunkowanie niż ma to miejsce w Polsce.

Jeżeli mam mówić tylko o mojej percepcji, to chcę powiedzieć, że dla mnie sytuacja na polskim rynku akcji nie jest czynnikiem szczególnie istotnym w procesie podejmowania przeze mnie decyzji z zakresu polityki pieniężnej. Jestem przekonany, że w tej sprawie występuje jednak pluralizm poglądów w łonie Rady. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Zgłaszał się jeszcze pan Eryk Łon, bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Eryk Łon:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to również chciałbym się osobiście odnieść do ciekawych i jak widać wnikliwych pytań postawionych przez panią poseł Masłowską, ponieważ naukowo zajmuję się m.in. powiązaniem pomiędzy rynkiem kapitałowym i polityką pieniężną i napisałem na ten temat nawet swoją habilitację.

Muszę przyznać, że poruszony wątek jest bardzo ciekawy. Coraz więcej banków centralnych zwraca uwagę na to, że rynki kapitałowe są swoistym kanałem transmisji impulsów polityki monetarnej i przywiązuje do tego faktu coraz większe znaczenie. Na podstawie badań, które prowadziłem, a następnie ich wyniki opublikowałem, zauważyłem, iż istnieje powiązanie pomiędzy sytuacją na rynku akcji w roku T , a realnym tempem zmiennych makroekonomicznych, takich jak PKB, czy jego części składowe w postaci konsumpcji prywatnej, czy też nakładów inwestycyjnych w roku $T+1$. Już chociażby z tego powodu każdy bank centralny, który interesuje się szeregiem zmiennych makroekonomicznych, musi uwzględniać rolę odgrywaną przez krajowy rynek kapitałowy, w tym oczywiście także rynek akcji. To zagadnienie zyskuje na znaczeniu i należy oczekiwać jego dalszego rozwoju w przyszłości.

Odnosząc się do pytania na temat doświadczenia w inwestowaniu w instrumenty obciążone ryzykiem, chcę państwa poinformować, że zanim zostałem członkiem Rady Polityki Pieniężnej, oprócz uprawiania działalności naukowej byłem aktywnym inwestorem na rynku kontraktów terminowych na WIG20 i na rynku akcji. W tej chwili oczywiście nie zajmuję się tego typu działalnością. Od momentu kiedy stałem się członkiem RPP, zawiesiłem działalność inwestycyjną, ale mogę powiedzieć, że doświadczenia nabyte na styku nauki z praktyką, mam na myśli powiązania rynku kapitałowego ze sferą realną i z polską gospodarką, są bardzo cenne dla mojej aktualnej pracy w Radzie Polityki Pieniężnej. Pomagają one w wielu sytuacjach i w dyskusjach na różnych forach.

Co do spotkań z analitykami mam do powiedzenia tyle, iż są one niezwykle ważne. Stanowią de facto jedną z podstawowych form naszej komunikacji z uczestnikami życia gospodarczego. Zresztą nasza dzisiejsza obecność na posiedzeniu Komisji Finansów

Publicznych również jest formą komunikacji. Możecie nam państwo zadawać pytania i pozyskiwać informacje na temat szerszego kontekstu prowadzenia polityki pieniężnej. Jest to bardzo ważny aspekt naszej działalności, ponieważ jestem zdania, że naszym zadaniem jest także wyjaśnianie polityki pieniężnej polskiemu społeczeństwu. W ten sposób buduje się zaufanie do Narodowego Banku Polskiego, które – mówiąc na marginesie – w ostatnich latach rośnie, jest coraz wyższe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Przechodzimy do rundy pytań. Mam zgłoszenie pani poseł Joanny Muchy. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zapoznałam się z treścią sprawozdania z wykonania polityki pieniężnej bardzo wnikliwie i dlatego mam zanotowanych sporo pytań. Pierwsza uwaga, którą się podzielę, ma charakter ogólny. W tej chwili mamy do czynienia z takimi procesami jak spadek stopy bezrobocia, co oczywiście wszystkich cieszy, obserwujemy wyraźne ożywienie na rynku pracy, brak wzrostu współczynnika partycypacji, dynamiczny wzrost realnego funduszu płac, co także cieszy, brak presji inflacyjnej, którą można zobaczyć w indeksie CPI itd. Postaram się jednak powiedzieć, czego mi zabrakło w przedstawionym sprawozdaniu. Przede wszystkim brak jest jakiegokolwiek odniesienia się i analizy zagrożeń, które wiążą się ze wszystkimi procesami, o których przed chwilą powiedziałam. Tym bardziej rzuca się to w oczy w kontekście ostatniej decyzji FED, który bardzo wyraźnie podkreślił, że właśnie wymienione czynniki wpływają na podejmowane decyzje. W tej sytuacji fakt, że nie znalazłam żadnej analizy tych zagrożeń w sprawozdaniu, jest jeszcze bardziej zaskakujący.

Jeśli chodzi natomiast o pytania szczegółowe, to chciałabym się dowiedzieć, z czego w 2016 r. wynikało odstępstwo od realizacji strategii bezpośredniego celu inflacyjnego według zasady *on going*? Pani prezes powiedziała przecież w swoim wystąpieniu o elastycznym podejściu, o tym tzw. korytarzu. Proszę mi zatem powiedzieć, czy NBP nadal będzie uznawał tę zasadę, czy też mamy do czynienia z pożegnaniem się na zawsze z obowiązywaniem tej zasady?

Drugie pytanie: czy Narodowy Bank Polski, prowadząc politykę pieniężną zgodnie ze strategią bezpośredniego celu inflacyjnego, bierze pod uwagę spadek dynamiki potencjału naszej gospodarki? Jaka jest ocena zjawiska domykania się luki popytowej w wyniku wyższego od potencjału tempa wzrostu obserwowanego dzisiejszego PKB? Nic na ten temat nie znalazłam w państwa sprawozdaniu.

Trzecie pytanie: w jaki sposób w polityce monetarnej uwzględniany jest fakt zacieśniania się na rynku pracy? To ta kwestia, o której przed chwilą mówiłam. Czy NBP przewiduje w najbliższym czasie wzrost inflacji płacowej? Jakie z tego wyciąga wnioski?

Kolejne pytanie: dlaczego w sprawozdaniu nie znalazła się analiza wpływu podatku bankowego na strukturę aktywów bankowych? Jaki jest ten wpływ, zdaniem NBP? Fakt, że nie poświęcono tej kwestii miejsca w sprawozdaniu, jest naprawdę zaskakujący. Chyba, że coś przeoczyłam albo o czymś nie wiem.

Następne pytanie: dlaczego w przedłożonym sprawozdaniu nie ma informacji na temat indeksu restrykcyjności polityki monetarnej? To również zaskakująca sprawa. Czy uznajecie państwo, że ten indeks jest nieistotny? A może nie jest on na bieżąco analizowany?

Dlaczego w sprawozdaniu nie ma nic na temat realnej i neutralnej stopy procentowej? Czy zdaniem NBP strukturalne zmiany w gospodarce pozostają bez znaczenia dla neutralnej stopy procentowej?

Mam jeszcze kilka pytań, ale nieco bardziej ogólnych, nie tak szczegółowych jak te już postawione. Po pierwsze, w ostatnim czasie mieliśmy do czynienia z dwoma zjawiskami: przede wszystkim chodzi o FED i jego ostatnie decyzje oraz o wyraźne odejście od polityki luzowania w Europie. Chciałabym się dowiedzieć, jakie w związku z tym scenariusze są kreślone w Narodowym Banku Polskim? Jaki będzie to miało wpływ na polską politykę monetarną?

Drugie pytanie z serii tych bardziej ogólnych. W Narodowym Banku Polskim zlikwidowano, przynajmniej tak donosiły media, komórki – nie wiem czy to był departa-

ment czy biuro, nie pamiętam nazwy – która zajmowała się procedurą wprowadzenia euro. Dlatego chcę zapytać, czy w związku z powyższym NBP uważa, że euro w Polsce nigdy nie zostanie wprowadzone? Czy ten temat, państwa zdaniem, jest już ostatecznie zamknięty i nie trzeba już prowadzić żadnych analiz w tej sprawie?

I wreszcie ostatnie pytanie. Słyszymy w mijających dniach istną feerię komunikatów płynących z różnych krajów europejskich znajdujących się w strefie euro. Wynika z nich, że szykuje się zacieśnienie współpracy pomiędzy państwami strefy euro. Mówi się o wspólnym ministrze finansów, a czasami nawet o wspólnym parlamencie, rozważa ewentualne wspólne przedsięwzięcia, które miałyby zostać podjęte przez kraje strefy euro itd. W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, czy w Narodowym Banku Polskim tworzy się jakieś scenariusze na wypadek ziszczenia się tego typu zapowiedzi? Jeśli tak, to interesuje mnie jak będzie wyglądała polska strategia działania, kiedy wspomniane plany zaczną się realizować? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pan poseł Munyama, bardzo proszę.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedno pytanie związane z kwestią dofinansowania projektów edukacji ekonomicznej. Jak wiadomo jest ona praktycznie kierowana do bardzo określonych grup, tj. dzieci i młodzieży, nauczycieli, kadry naukowej, osób wykluczonych ekonomicznie lub zagrożonych wykluczeniem oraz do młodzieży wchodzącej na rynek pracy. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób Narodowy Bank Polski mierzy efektywność tego rodzaju edukacji? Szczególnie interesują mnie osoby wykluczone ekonomicznie lub zagrożone takim wykluczeniem. Jaki procent całego budżetu przeznaczanego na dofinansowanie projektów edukacyjnych jest przeznaczony na działania kierowane do tej kategorii osób? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Następna zgłosiła się pani poseł Zofia Czernow. Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam pytanie dotyczące rezerw złota. Ile wynosiły polskie rezerwy złota na koniec 2016 r. i jak zmieniał się ich stan na przestrzeni trzech ostatnich lat? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani poseł Izabela Leszczyna, bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Moje pytanie w zasadzie nie dotyczy sprawozdania, ale mam nadzieję, że pan przewodniczący mi wybaczy. W końcu niezbyt często mamy okazję gościć u nas tak znamienite osoby jak panią wiceprezes NBP i członków Rady Polityki Pieniężnej. Chciałabym zapytać państwa o temat konkursu, jaki Narodowy Bank Polski ogłosił w tym roku, bodajże w maju. Konkurs jest przeznaczony dla osób, które ukończyły 15 lat, a jego temat brzmi: „Złoty interes. Korzyści z posiadania przez Polskę własnej waluty”.

Mam pytanie do pani prezes. Czy nie mogliście się państwo pokusić jednak o temat bardziej otwarty? Zaproponowany przez was temat konkursu jest ewidentnie tematem z tezą. Brzmi on nieco podobnie do znanego cytatu z „Ferdynand”, że Słowacki wielkim poetą był. Każdy o tym wie i wszyscy musimy się z tym zgodzić. Czy nie zakładacie państwo, że taka instytucja jak Narodowy Bank Polski powinna prowadzić działalność edukacyjną w sposób otwarty? Przecież nie wszyscy ekonomiści zgadzają się, że niewchodzenie do strefy euro, o czym wspomniała pani poseł Mucha, jest dla Polski korzystne. Warto toczyć debatę na ten temat, ale bez przesadzania z góry o jej wyniku, ani o tym kto ma rację. Prosiłabym jednak, jako kiedyś pedagog, a zupełnie jeszcze niedawno pełnomocnik rządu do spraw edukacji finansowej, abyśmy promowali otwarte postawy i kreowali dyskusję. Tylko w prawdziwie otwartej dyskusji, kiedy każdy ma szansę przedsta-

wić swoje racje, a czasami argumenty zupełnie przeciwstawne, możemy zweryfikować istnienie realnej demokracji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rzeczywiście, nie było to pytanie odnoszące się do treści sprawozdania, panie poseł. Dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Oprócz wystąpienia pani prezes i członków Rady Polityki Pieniężnej wysłuchaliśmy wystąpienia przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Poruszył on szereg bardzo istotnych kwestii, jeśli chodzi o realizację założeń polityki pieniężnej. Chciałabym, aby do uwag wyartykułowanych na dzisiejszym posiedzeniu przez pana dyrektora z NIK odniosła się pani prezes Trzecińska. Przede wszystkim mamy sprawę obsługi wierzytelności. Wiemy, jak ten proces wyglądał, ale ważniejsze jest teraz w jaki sposób wierzytelności będą odzyskiwane. Czy zostaną zsekurytyzowane i sprzedane? Myślę, że warto o tym porozmawiać i poznać państwa opinię i prognozę rozwoju sytuacji w tym zakresie.

Przedstawiciel NIK zgłosił także uwagę odnośnie założeń celu inflacyjnego. Chodzi o to, że w zasadzie każde założenie zostałoby zrealizowane, ponieważ korytarz inflacji i deflacji był bardzo szeroki. W tej sytuacji wyliczenie średnioroczne w dłuższej perspektywie, jeśli chodzi o cel inflacyjny, jest osiągnięte. To prawda, ale czy taki był cel?

Pani prezes wskazała na występującą w sektorze nadpłynność. Srodkiem, który miał poprawić sytuację w tym zakresie, było posłużenie się siedmiodniowymi bonami pieniężnymi. Dlatego chcę zapytać, jak państwo ocenialiście nadpłynność sektora? Ile operacji, albo inaczej mówiąc, na jaką łączną kwotę zostało zrealizowanych, jeśli chodzi o sprzedaż siedmiodniowych bonów pieniężnych NBP?

Wszyscy wiemy, jakim organem jest Rada Polityki Pieniężnej i na czym polega jego specyfika. Mówiliście państwo o tym, że prowadząc politykę pieniężną nie możecie dawać żadnych sygnałów na zewnątrz, do podmiotów rynkowych, które przewidywałyby waszą ewentualną reakcję w przyszłości. Jednak od bardzo wielu miesięcy mieliśmy do czynienia z deflacją i dlatego chciałabym się dowiedzieć, jak państwa zdaniem, pani prezes lub członków RPP, nie wiem kto będzie odpowiadał na pytanie, wygląda skłonność do oszczędzania Polaków wobec utrzymujących się ciągle niskich stóp procentowych? Jeżeli bowiem mamy mówić o dłuższym horyzoncie czasowym, to jednym z elementów rozwoju gospodarki pozostaje występowanie lub zwiększanie się skłonności do oszczędzania. Dzisiaj nasza gospodarka jest wyjątkowo nastawiona na konsumpcję. Żeby jednak realnie mówić o impulsach wzrostowych, należy mówić o impulsach inwestycyjnych. W innych sferach budżetowych w 2016 r. obserwujemy wstrzymywanie inwestycji, a przynajmniej bardzo duże ich wyhamowanie. Jest to istotny sygnał dla całej gospodarki i dla polityki pieniężnej prowadzonej przez Narodowy Bank Polski. Dlatego pytam, jak państwo postrzegacie w dłuższym horyzoncie...Może zadam pytanie inaczej, abyście mogli państwo na nie odpowiedzieć: czy waszym zdaniem istnieje możliwość utrzymania w długim horyzoncie czasowym identycznej polityki pieniężnej, chodzi mi o politykę niskich stóp procentowych, a konkretnie o ich utrzymywanie na niskim poziomie? Czy nie obawiacie się państwo, że zniwelują one skłonność do oszczędzania?

I jeszcze ostatnia sprawa. Odniosę się teraz do innego programu. W tych sprawozdaniach nie ma tego, o czym kiedyś mówił prezes NBP, występując przed Komisją Finansów Publicznych. Są na ten temat także wypowiedzi ministra finansów. Chodzi o rozliczenia bezgotówkowe. Ma to pozwolić na zmniejszenie kosztów związanych z emisją pieniądza. Aby to nastąpiło, konieczna jest dalsza popularyzacja obrotu bezgotówkowego w jak najszerszym zakresie. Dostępne instrumenty elektroniczne pozwalają już na realne myślenie o odejściu od papierowego pieniądza. Chciałabym się zatem dowiedzieć, czy i kiedy zamierzacie państwo to uczynić? Czy Narodowy Bank Polski podjął stosowne działania w tym celu? Poza tym, cały czas utrzymuje się przekonanie, że to po stronie NBP leży inicjatywa w zakresie reformy nadzoru nad instytucjami finansowymi i dlatego chciałabym usłyszeć, czy w 2016 r., a nawet czy do dziś, rozpoczęły się jakieś prace analityczne lub przygotowawcze w NBP w związku z tymi zagadnieniami?

Chcę jeszcze dodać, że jest nam bardzo miło, iż w dzisiejszym posiedzeniu Komisji uczestniczy pani wiceprezes NBP i tak wielu członków Rady Polityki Pieniężnej. Muszę powiedzieć, że na innym posiedzeniu Komisji, które było poświęcone kwestiom budżetowym, nie pojawił się minister finansów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę więcej zgłoszeń. Proszę zatem naszych gości o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania. Pytań było dość dużo. Proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Rzeczywiście, pytań było sporo. Jeśli tak się zdarzy, że na któreś z pytań nie zdołamy udzielić odpowiedzi, to jak zwykle przygotowujemy ją dla państwa na piśmie, po zakończeniu posiedzenia.

Padło pytanie dotyczące bonów pieniężnych. Jeżeli chodzi o tę kwestię, to NBP opublikował bardzo szczegółowy raport dotyczący płynności sektora bankowego i instrumentów polityki pieniężnej. Materiał opisuje dokładnie sytuację, nawet w podziale na poszczególne miesiące. Średni poziom bonów pieniężnych w 2016 r., czyli copiątkowych emisji i przetargów w ramach operacji otwartego rynku, wynosił ok. 71,2 mld zł. Obserwowano comiesięczne wahania, i tak na przykład w styczniu poziom ten wynosił 84 mld zł, a w grudniu 72 mld zł. Wszystko zależało oczywiście od stanu pieniądza gotówkowego. Jeżeli ten stan się zwiększał, na koniec roku wynosił 187 mld zł, to operacje otwartego rynku i emisja bonów była niższa. W grę wchodziły głównie operacje podstawowe, tzw. siedmiodniowe. Prowadziliśmy także na koniec okresów utrzymywania rezerwy obowiązkowej tzw. operacje dostrajające. Są to operacje o krótszych terminach zapadalności, co umożliwia bankom lokowanie nadwyżki środków w Narodowym Banku Polskim. Takich operacji przeprowadziliśmy w zeszłym roku na łączną kwotę 1,26 mld zł, co oznacza, że banki bardzo dobrze prognozują płynność. My z kolei szybko przekazujemy informacje, które pozwalają na przeprowadzanie tych operacji w sposób pozwalający na maksymalne dostosowanie płynności w sektorze bankowym. Znajduje to odzwierciedlenie w małym odchyleniu stawki POLONIA od stopy referencyjnej.

Jeżeli chodzi o złoto, to jego zasób nie zmienił się w okresie ostatnich trzech lat. Posiadamy 103 tony złota o równowartości 3,8 mld dolarów amerykańskich. Wartość złota w złotych jest zależna od kursu naszej waluty wobec dolara.

Przechodząc do poruszonej kwestii obrotu bezgotówkowego, chcę poinformować, że na bieżąco działa Rada do Spraw Systemu Płatniczego. Wczoraj miała zresztą posiedzenie. Odbyliśmy bardzo ciekawą dyskusję, w efekcie której z inicjatywy Związku Banków Polskich oraz Ministerstwa Rozwoju skonkretyzowano szereg pomysłów w tym zakresie. Posiadają one już swój harmonogram wdrożeniowy, powołano specjalną fundację do tego celu i NBP będzie aktywnie uczestniczyć w promocji obrotu bezgotówkowego. Po wczorajszej Radzie ukazał się komunikat i wydaje mi się, że na stronach Związku Banków Polskich uda się znaleźć szczegółowy harmonogram działania. Nie chcę w tej chwili wdawać się w dalsze szczegóły, ale jeżeli ktoś z państwa jest zainteresowany, to oczywiście przyślemy wspomniany harmonogram. Ważne jest to, że podpisano odpowiednie porozumienia i utworzono fundację, która będzie pobierała opłaty od banków w zależności od obrotu. NBP cały czas uczestniczy w inicjatywie dotyczącej rozwoju obrotu bezgotówkowego.

Kolejna poruszona kwestia to obsługa wierzytelności. Jest to niezwykle trudny proces. Staramy się współpracować z syndykiem SK Banku. Jak państwo być może wiecie, syndyk zaskarżył nasze wpisy, ale na szczęście sądy odrzuciły te zaskarżenia i zgodziły się ze stanowiskiem NBP. Jesteśmy jednak poza masą upadłości. Jeśli chodzi o syndyka, który nią zarządza, to faktycznie zostało wypowiedziane porozumienie, ale nadal współpracujemy i staramy się znaleźć kompromis, który pozwoli na obsługę wierzytelności wynikających z masy, jak i tych, które znajdują się poza masą upadłościową. W procesie naszego zaspakajania się resztę wierzytelności, jeżeli zostaną, zwrócimy do masy upadłościowej, czyli do zarządzania syndykowi.

Czy planujemy sprzedaż wierzytelności? Mamy kilka wariantów działania. Zarząd NBP się nimi zajmuje i w tej chwili staramy się wybrać taką drogę, która w sposób bardzo bezpieczny i w jak największym stopniu zwróci do masy upadłościowej resztę wierzytelności, z których nie będziemy musieli już korzystać. Oznacza to, że na dziś ewentualna sprzedaż spowodowałaby zmniejszenie ilości środków. Gdybyśmy przeprowadzili transparentny przetarg, uzyskalibyśmy mniejszą kwotę, a to sprawi, że do masy upadłościowej wpłynie mniej pieniędzy. Wierzytelności są obsługiwane w efekcie kontaktów z klientami banku. Spłaty rzeczywiście są mniejsze, ale następują. Staramy się uczestniczyć w procesie restrukturyzacji poszczególnych podmiotów, które są dłużnikami banku. Zależy nam, aby sam proces był w jak najmniejszym stopniu uszczupleniem dla masy upadłościowej. Na dziś nie planujemy jednak sekurytyzacji. Jak powiedziałam, proces jest skomplikowany i jak państwo wiecie długotrwały.

Kwestia planu finansowego. Zostało powiedziane, że wystąpiły odchylenia od założeń. Szanowni państwo, plan finansowy można podzielić na dwie części. Jedna część wynika z kosztów działalności NBP. Bank centralny, jak każda inna instytucja, ponosi koszty działania w postaci na przykład kosztów inwestycji. Tę część jest dość łatwo zaplanować, ale mimo że staramy się zaplanować tego typu inwestycje w sposób maksymalnie poprawny i optymalny, zawsze analizujemy w trakcie roku, czy w takiej formule są one faktycznie potrzebne. Z tego powodu również może dojść do pewnych odchyżeń od pierwotnych założeń. Druga część planu dotyczy polityki pieniężnej, a w tym przypadku bardzo trudno jest przewidzieć przyszłość i wszystko precyzyjnie zaplanować. Tym bardziej, że nie chcemy publicznie ogłaszać, jakie są nasze przewidywania stóp procentowych. Poza tym, pieniądź gotówkowy zwiększa nam nadpłynność, a to z kolei oznacza, że spadają koszty emisji bonów pieniężnych. W ubiegłym roku te koszty były faktycznie niższe niż planowano. Jak zatem widać, plan finansowy to część administracyjna, łatwiejsza i część związana z realizacją polityki pieniężnej. Nie chcę powiedzieć, że w tym drugim przypadku trudno się prognozuje, ale żądanie precyzyjnego prognozowania nie ma większego sensu, ponieważ chodzi o działalność, która ma na celu nie tylko utrzymanie stabilności finansowej, ale również utrzymanie stabilnego poziomu cen. W grę wchodzi wiele zmiennych i dlatego należy to uwzględnić w podejściu do zagadnienia.

Jeżeli chodzi o zarzut przeprowadzenia likwidacji komórki zajmującej się wprowadzeniem euro, to nie jest on do końca trafiony. W prasie ukazało się szereg informacji, które niepotrzebnie wzbudzają sensację. Wyjaśniam, że doszło do reorganizacji struktury departamentalnej, natomiast nikt nie podjął decyzji, że należy zaprzestać analiz strefy euro. Prace analityczne trwają i będą kontynuowane, ponieważ trudno zaprzestać analizy sytuacji w strefie euro, która jest naszym głównym partnerem handlowym. Poza tym, jeśli dokładnie przeczytacie państwo sprawozdanie w części edukacyjnej, to zauważycie, iż znajdują się tam elementy odnoszące się do edukacji, a w części analityczno-badawczej znajdziecie fragmenty, które dotyczą strefy euro.

Jeżeli chodzi o program edukacji ekonomicznej, to powołaliśmy Radę do Spraw Edukacji Ekonomicznej. W ubiegłym roku zaopiniowała ona 48 wniosków na łączną kwotę 19,4 mln zł. W skład Rady wchodziły osoby z odpowiednim doświadczeniem i jest ona organem doradczym w zakresie działalności edukacyjnej NBP. Rada zdecydowała o podjęciu inicjatyw w przypadku realizacji 37 przedsięwzięć na kwotę ponad 11,3 mln zł. Nie są to oczywiście wszystkie obszary, którymi zajmuje się Narodowy Bank Polski w swojej działalności edukacyjnej. Wraz z innymi podmiotami współuczestniczymy w innych przedsięwzięciach. W 2016 r. dofinansowaliśmy w sumie 170 projektów edukacyjnych skierowanych do bardzo różnych grup odbiorców. Są to przede wszystkim szkoły, o czym wspominałam mówiąc o Centrum Pieniądza NBP.

Skoro pan poseł pytał o efektywność działań NBP w tej dziedzinie, to odpowiadając posłużę się przykładem. Szanowni państwo, chodziło o przedszkole. Zastanawiałam się pierwotnie, co w ogóle pięciolatek lub czterolatek mogą wiedzieć i powiedzieć o walucie? Kiedy jednak padło pytanie, czy dzieci wiedzą, jaka jest polska waluta, przedszkolak odpowiedział bez oporów, że złoty. Następnie dodał, że mama ma go w portfelu, ale nie nosi dużo pieniędzy, ponieważ używa karty płatniczej. Myślę, że efektywność działań w tym zakresie możemy mierzyć tylko w taki sposób, w jaki wraca do nas przekazana

wiedza. Innego miernika nie ma, który pozwoliłby nam zweryfikować efekty prowadzonej edukacji. Mam na myśli sposób ilościowy.

Posel Izabela Leszczyna (PO):

Ale chyba dokonujecie państwo jakiejś ewaluacji.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Oczywiście, że tak. Nie mamy ze sobą dokładnych wyników i zestawień, ale na piśmie opiszemy dokładnie państwu posłom, jak rzecz wygląda. Teraz staram się podać konkretne przykłady programów edukacyjnych, które znajdują zastosowanie w różnych środowiskach, nie tylko szkolnych czy akademickich, ale także wśród seniorów i osób zagrożonych wykluczeniem finansowym.

Warto na przykład powiedzieć, że współuczestniczyliśmy w akcji prowadzonej wspólnie z Bankowym Funduszem Gwarancyjnym. Polegała ona na tym, że odwiedziliśmy wszystkie nasze oddziały okręgowe i na ich terenie organizowaliśmy spotkania z młodymi ludźmi i osobami zagrożonymi wykluczeniem finansowym. Przez cały dzień prowadziliśmy różne prezentacje i akcje, a wszystko było wcześniej szeroko reklamowane. Tego typu przedsięwzięć było bardzo dużo. M.in. należał do nich projekt „Bezpieczne pieniądze”, także „Nie daj się nabrać, sprawdź zanim podpiszesz” itd. Zachęcam państwa do skorzystania z różnych transmisji na żywo oraz do odwiedzenia internetowego kanału NBP. W formie elektronicznej mamy do zaoferowania naprawdę bardzo dużo. Zresztą wystarczy spojrzeć na statystyki i od razu wyraźnie widać, że cały czas rośnie liczba osób korzystających z kanałów elektronicznych.

W tej chwili chciałabym poprosić kogoś z członków Rady Polityki Pieniężnej o odniesienie się do kwestii, które dotyczą kompetencji RPP. Nie wiem, który z panów zechce odpowiedzieć. Pan prof. Żyżyński?

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Żyżyński:

Załużę, że pani poseł Mucha już wyszła...

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Ale poprosiła o przekazanie jej odpowiedzi na zadane pytania.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Żyżyński:

Praktycznie rzecz biorąc, odpowiedź na niemal wszystkie swoje pytania pani poseł znajdzie w treści komunikatów Rady Polityki Pieniężnej, które się ukazują po każdym naszym posiedzeniu. Bardzo zachęcamy do ich lektury.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

I bez tego lektury mamy mnóstwo, panie profesorze.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Żyżyński:

Pani poseł, każdy komunikat to najwyżej trzy strony tekstu.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Zgoda, wszyscy mamy dużo materiałów do przeczytania, ale broniąc nieco Rady Polityki Pieniężnej chcę powiedzieć, że ten system funkcjonuje od 1998 r. Konferencje prasowe zwoływane zaraz po posiedzeniu Rady sprawiają, że informacja jest przekazywana publicznie natychmiast po jej podjęciu, nawet w angielskiej wersji językowej. Nie mogę zgodzić się z zarzutem, że pomijamy zagrożenia. To nieprawda. Zagrożenia znajdują się wyraźnie uwypuklone w naszych raportach na temat stabilności finansowej. Jeśli chodzi o podatek bankowy, o który pytała pani poseł Mucha, to żeby ocenić jego wpływ na sektor, musimy odczekać pewien czas. Podatek został wprowadzony niedawno i potrzeba co najmniej roku, aby go realnie ocenić. W naszym kolejnym raporcie o rynkach finansowych ta kwestia z pewnością się pojawi. Musimy poczekać aż spłyną do nas wszystkie dane i dopiero na ich podstawie przeprowadzimy rzeczową analizę. Materiały analityczne zamieszczamy w raportach i można powiedzieć, że na bieżąco odnosimy się do zagrożeń bieżących, choćby w trakcie zwoływanych konferencji, kiedy przedstawiamy nasz sposób widzenia danej sytuacji. Wszystkie nasze stanowiska są prezentowane zarówno w trakcie konferencji, jak i znajdują się w dokumentach, które są przez nas upubliczniane.

Jeżeli chodzi o sprawę konkursu „Złoty interes. Korzyści z posiadania przez Polskę własnej waluty”, to do wygrania były...Chociaż nie wiem, czy akurat tego dotyczyło pytanie...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie o to chodziło, pani prezes. Pytanie dotyczyło kwestii dlaczego nic nie ma na temat euro, tylko NBP ogranicza się do złotego. Osobiście rozumiem, że skoro bank jest narodowy, to konkurs dotyczy narodowej waluty, ale to moja opinia.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy pan przewodniczący wybiera się może do pracy w NBP?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Dlaczego temat konkursu był jednostronny, taki a nie inny? Dlatego, że odpowiadamy za wartość polskiego złotego.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

To akurat rozumiem.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

W takim razie chyba się ze sobą zgodziliśmy. Zachęcam do udziału w konkursie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To już, niestety, nie nasza grupa wiekowa.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Można przyprowadzić rodziny.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, rozumiem, że atmosfera nam się trochę rozluźniła, ale spróbujmy podejść do zagadnienia merytorycznie. Jeżeli mogę wystąpić w roli adwokata pani poseł Leszczyny, to powiem, iż pytanie dotyczyło tego, że zdaniem pani poseł temat konkursu ogłoszonego przez NBP był tematem z tezą i niejako od razu wskazywał na korzyści płynące z posiadania własnej waluty, natomiast nic nie mówił o ewentualnych korzyściach płynących z przynależności do strefy euro. O to chodziło, pani poseł? Dobrze odczytałem intencję?

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Wyjaśnienie tej kwestii wymagałoby chyba zorganizowania odrębnego całodniowego seminarium. W tej sytuacji postaramy się odnieść tylko do tego konkretnego konkursu. Pan prof. Żyżyński daje mi znak, że chciałby kontynuować swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę, panie profesorze.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Żyżyński:

Jako ekonomista ośmielam się zauważyć, że mamy do czynienia z bardzo trudnym problemem. Niewątpliwie występują korzyści związane z posiadaniem własnej waluty, ale jeśli chodzi o ewentualne korzyści płynące z wejścia Polski do strefy euro, to raczej należy mówić o mnóstwie problemów. To niezwykle skomplikowana kwestia. Wybitni ekonomiści spierają się między sobą i nie mogą w wielu sprawach osiągnąć wspólnego stanowiska. Dlatego najprościej było postawić pytanie o to, jakie korzyści mamy z istniejącego stanu rzeczy. Trudno pytać o korzyści z posiadania euro, bo jak wiadomo, nie posiadamy euro. Jakie mielibyśmy korzyści, gdybyśmy weszli do strefy euro? To bardzo złożona kwestia i duży problem i raczej nie powinno się rozpisywać konkursu na ten temat.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Eryk Łon:

Czy mógłbym coś jeszcze dodać do wypowiedzi poprzednika?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Eryk Łon:

Pani poseł Mucha i pani poseł Leszczyna poruszyły bardzo ciekawe wątki związane z dyskusją wokół euro. Pragnę zauważyć, że Narodowy Bank Polski interesuje się tą tematyką niemal od samego początku, tzn. od 1999 r., kiedy powstała strefa euro. NBP prowadził na ten temat badania zarówno w czasach prezesury prof. Balcerowicza, jak i w okresie, kiedy prezesem był śp. Sławomir Skrzypek, a później prezes Belka. Obecnie także dostrzegamy tę kwestię. Warto jednak powiedzieć, że z mocy Konstytucji RP i ustawy o NBP wynika wprost, iż powinniśmy chronić polski pieniądź niezależnie od tego, jakie mamy poglądy polityczne. Jest on naszym dobrem wspólnym. Waluta narodowa jest potrzebna, ponieważ stanowi istotę stabilności kraju, dlatego powinniśmy ją promować. Jeśli my tego nie zrobimy, to niby kto będzie ją promował?

Pani prezes Trzecińska zapraszała państwa wraz z dziećmi, ewentualnie z wnukami, do Centrum Pieniądza NBP. Podpisuję się pod tym zaproszeniem, ponieważ niezwykle ważne jest upowszechnianie wiedzy o polskiej walucie wśród rodaków, zwłaszcza zaś pośród młodzieży. Konkurs, o którym dyskutujemy, posiada swój niezwykle ważny kontekst. Myślę, że mogę tak stwierdzić, uzupełniając wypowiedź pani prezes. Wiadomo, że wielkimi krokami zbliża się setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak być może państwo wiecie, 29 kwietnia, a więc całkiem niedawno, minęły urodziny polskiego złotego. Wprowadził go do obiegu 29 kwietnia 1924 r. wielki Polak Władysław Grabski. Wtedy powstał Bank Polski, którego kontynuatorem jest dzisiejszy Narodowy Bank Polski. Dlatego ogłoszony konkurs doskonale wpisuje się w promocję polskiej waluty.

Uzupełniając jeszcze to, o czym powiedziała pani prezes, warto przypomnieć, że Narodowy Bank Polski prowadzi NBPortal.pl, na którym są prezentowane różne stanowiska i toczy się dyskusja na temat euro. Wypowiadają się zwolennicy przyjęcia euro oraz osoby będące zwolennikami polskiego złotego. Nie ukrywam tego, że osobiście jestem zwolennikiem utrzymania polskiej waluty. W czasach, kiedy na czele NBP stał śp. Sławomir Skrzypek opublikowałem raport na temat tego, dlaczego Polska nie powinna wchodzić do strefy euro. Generalnie staram się przebić do opinii publicznej z niektórymi tezami w tej sprawie. Czasami mówi się w kontekście Rady Polityki Pieniężnej o gołębiach i jastrzębiach. Ja staram się do tych dyskusji wprowadzić pojęcie orła. Jest to ktoś, kto opowiada się za własną walutą, za posiadaniem prawa do prowadzenia własnej polityki pieniężnej przez dany kraj. Nie ulega jednak wątpliwości, że dyskusja na ten temat cały czas trwa.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pan Jerzy Kropiwnicki, bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Kropiwnicki:

Jeśli państwo pozwolicie, to nie będę się wypowiadał na temat konkursu, ponieważ nie leży to w kompetencjach Rady Polityki Pieniężnej. Nie wypowiem się również na temat perspektyw wejścia Polski do strefy euro, ponieważ to również nie leży w kompetencjach RPP. Myślę, że jeśli chodzi akurat o tę kwestię, to państwo jako politycy macie w tym względzie o wiele więcej do powiedzenia niż członkowie Rady Polityki Pieniężnej. Decyzje o ewentualnym przyjęciu euro będą przecież zapadały na poziomie parlamentu i rządu. W ich podejmowaniu będzie oczywiście uczestniczył prezes Narodowego Banku Polskiego, ale z pewnością nie Rada Polityki Pieniężnej.

Chciałbym jednak odnieść się do kilku pytań, które dotyczyły motywów, jakie legły u podstaw naszych decyzji podejmowanych w czasie okresu sprawozdawczego. Zadawane pytania szły w różnych kierunkach. Pani przewodnicząca Skowrońska wyraziła swój niepokój o to, czy utrzymywanie stóp procentowych na niskim poziomie nie zagrazi w przyszłości skłonności do oszczędzania w kontekście dalszego rozwoju gospodarczego. Pragnę poinformować, że tego typu troskę także wyrażamy na naszych posiedzeniach. Nie widzimy jednak powodu, przynajmniej na razie, aby forsować wzrost stóp procentowych, ponieważ zdajemy sobie sprawę z negatywnych skutków podnoszenia stóp procentowych. Kolejne Rady Polityki Pieniężnej, aż po dzień dzisiejszy, odczuwają traumę

wisząca nad nami w związku z decyzjami RPP podejmowanymi w okresie rządów AWS, kiedy to Rada na tyle skutecznie schłodziła gospodarkę, że swoimi decyzjami spowodowała dwucyfrowe bezrobocie, a Polska ze ścieżki wzrostu została wepchnięta na ścieżkę spadku dochodu narodowego. Tamto doświadczenie wielu z nas przeżyło osobiście, ja jako wtedy członek rządu i dlatego w podejmowanych decyzjach kieruję się zasadą, że najważniejsza rzecz to nie zepsuć. Bardzo starannie analizuję zatem gospodarcze trendy, podobnie jak moi szanowni koledzy.

Wykorzystujemy w tym celu bardzo bogate zaplecze Narodowego Banku Polskiego w postaci jego jednostek badawczych i operacyjnych. Przygotowują nam one szereg dokumentów. Zanim podejmiemy decyzję odbywamy dwie sesje seminaryjne, na których są nam prezentowane najważniejsze trendy i najważniejsze zdarzenia mające miejsce na rynkach finansowych, w gospodarce polskiej i międzynarodowej. Każdy z nas pomiędzy kolejnymi sesjami, kiedy musimy podnieść rękę, ma do przeczytania lekko licząc kilkaset stron różnego rodzaju materiałów oraz do przejrzania bliżej nieokreśloną ilość stron w internecie, na których są prezentowane dane i analizy czynione z bardzo różnych punktów widzenia. Na podstawie wyczerpujących analiz, zarówno co do rozmiaru, jak i ilości poświęconego im czasu, staramy się przewidzieć, jak będzie wyglądała sytuacja, kiedy nasze decyzje, dziś podjęte, zaowocują skutkami na rynku. Musimy bowiem rozróżnić skutki tzw. decyzji szybkiej, które występują natychmiast, tuż po ogłoszeniu decyzji, wówczas reagują rynki pieniężne oraz skutki w dłuższym okresie, tzn. kiedy nasze decyzje odbijają się na różnych procesach w gospodarce w skali makro. Ten okres, w zależności od różnych opinii i ocen, trwa od sześciu do dziewięciu miesięcy. Wobec powyższego, dokładnie z taką perspektywą musimy podchodzić do podejmowanych decyzji. Dlatego nie jesteśmy skłonni reagować ad hoc na jakieś zmiany sytuacji. Raczej staramy się analizować, czy zmiana posiada charakter trwały, strukturalny czy też raczej chodzi o jakieś rynkowe zawirowanie. Jeżeli mamy do czynienia z zawirowaniem rynkowym, to sprawą zajmuje się zarząd NBP, który ma do tego należyte instrumenty i jak się okazało w ubiegłym roku, jest w stanie kompensować określone zdarzenia. W minionym okresie sprawozdawczym, o czym była mowa w wystąpieniu pani prezes, zarząd NBP kilka razy interweniował ad hoc, a te interwencje doskonale stabilizowały nasz rynek wewnętrzny. W Radzie Polityki Pieniężnej musimy przyjmować dłuższą perspektywę. Dlatego, jeśli na przykład analizujemy wzrost cen, to staramy się jednocześnie zagłębić w strukturę tego wzrostu i rozpoznać, czy mamy do czynienia z wpływami zewnętrznymi na polską gospodarkę, w przypadku których nasze oddziaływanie jest mniejsze, czy też mamy do czynienia ze skutkami procesów zachodzących wewnątrz kraju. Wówczas możemy oddziaływać z większym skutkiem.

W przypadkach, które dotyczą okresu sprawozdawczego, byliśmy dosyć zgodni, że znaczna część wszystkich procesów, które owocowały deflacją, była pochodzenia zewnętrznego w stosunku do polskiej gospodarki. Wobec powyższego, i jest to odpowiedź na jedno z zadanych pytań, nie pożegnaliśmy się z zasadą patrzenia na cel inflacyjny i trzymania zadeklarowanych ram, w których ten cel ma się zmieścić, tylko przyjęliśmy, iż wskazana jest korekta ze względu na źródło, dzięki któremu chwilowo, jak się okazało i co przyjmowaliśmy, znaleźliśmy się poza granicami wyznaczonymi w przyjętych założeniach.

Z pewną satysfakcją, odnosząc to zarówno do siebie, jak i moich współpracowników i kolegów, mogę powiedzieć, że przez ubiegły rok nie wywołaliśmy naszymi decyzjami żadnego zawirowania na naszym rynku. Nie spowodowaliśmy zachwiania tempa wzrostu gospodarczego ani nie zachwialiśmy żadnym z procesów, które sprawiły, że nasza gospodarka łądowała, potocznie mówiąc, na pozycjach lepszych niż większość innych krajów europejskich. Ta uwaga dotyczy nie tylko strefy euro, która pod tym względem była znacznie gorsza, średnio rzecz biorąc, od polskiej gospodarki, ale także Europy rozumianej znacznie szerzej. Musieliśmy także analizować ewentualności, które serwowała światu polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych oraz polityka banków centralnych krajów strefy euro, która momentami przechodziła do strefy ujemnych stóp procentowych. Skutecznie oparliśmy się jednak pokusom tego rodzaju polityki, obawiając się wszakże tego, co zasygnalizowała pani przewodnicząca. Jeśli się bowiem idzie w ujemne

stopy procentowe, trzeba się liczyć z tym, że w bankach od razu pojawią się wysokie koszty prowadzenia rachunków. Może to mieć dodatkowe negatywne znaczenie dla chęci przetrzymywania swoich wolnych środków na rachunkach bankowych, co znacznie utrudnia realizację różnych procesów w gospodarce.

Chciałbym się jeszcze odnieść do pytania, które dotyczyło sprawy przejścia na rozliczenia elektroniczne. Pani prezes powiedziała, jakie formalne i realne działania zostały w tym celu podjęte przez instytucje, których współtwórcą jest Narodowy Bank Polski. W tej kwestii mogę powiedzieć tyle, że zachęcałbym wszystkich państwa posłów, którzy ostatecznie będziecie o tych sprawach decydować, żebyście zastanowili się nad pewnym niebezpieczeństwem. W momencie, kiedy pieniądz elektroniczny stanie się jedynym pieniądzem, co deklarują na przykład u siebie Szwedzi, to wszyscy stracimy znaczny stopień dotychczasowej prywatności. Wynika to z faktu, że wszystkie dokonane przez nas operacje zostaną odnotowane w internecie. Nie muszę chyba wyjaśniać, czego się obawiam w związku z tym.

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, to ja albo któryś z moich uczonych kolegów chętnie służymy swoją osobą i wiedzą. W tej chwili zaś dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pan Eryk Łon, bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Eryk Łon:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jedno z pytań, zadane chyba przez panią poseł Muchę, dotyczyło kontekstu, w jakim prowadzimy politykę pieniężną. Chodziło o odniesienie do innych banków centralnych. Pani poseł wymieniała FED, EBC i inne banki. Myślę, że warto w tym miejscu zauważyć, iż Narodowy Bank Polski ma dość komfortową sytuację, ponieważ od dwóch lat nasze stopy procentowe są stabilne. Inaczej mówiąc, jesteśmy wręcz oazą stabilności. Nasza gospodarka jest coraz lepiej oceniana przez uczestników życia gospodarczego, zarówno tych krajowych, jak i zagranicznych. Widać to choćby po prognozach wzrostu PKB, po ocenach agencji ratingowych itd. Inne banki centralne mogą nam zazdrościć, że nie musimy używać niestandardowych instrumentów polityki monetarnej i że udało nam się uniknąć problemów związanych z ujemnymi stopami procentowymi. Prowadzimy ostrożną politykę monetarną, jesteśmy dzięki temu coraz bardziej doceniani, skutecznie wspieramy naszą polityką pieniężną fundamenty polskiej gospodarki. Poza tym pamiętajmy, że nasz cel inflacyjny jest elastyczny. Wiadomo, że obserwujemy inflację, stabilizujemy walutę i to jest nasza wspólna troska, bo złoty to dobro wspólne, mówiłem o tym wcześniej, ale nie zapominamy także o sferze realnej. Zależy nam bowiem na wzroście gospodarczym. Staramy się wszystko wyważyć i w tym właśnie widzę nasz polski atut, szczególnie widoczny na tle innych centralnych banków.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska przed chwilą deklarowała, że już nie będzie zadawać więcej pytań, ale zdaje się zmieniała zdanie w tej kwestii.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Natchnął mnie przedmówca.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W takim razie, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Rzeczywiście miałam już nie zadawać pytań, tym bardziej, że otrzymałam odpowiedź na postawioną kwestię dotyczącą stóp procentowych i skłonności do oszczędzania, ale muszę powiedzieć, że jednak nie zgadzam się z przedmówcą, który ocenił Polskę jako oazę stabilności. Myślę, że pan przewodniczący również, tym bardziej, że jeśli uwzględni się na przykład sytuację związaną z frankiem szwajcarskim, to chyba nie do końca jesteśmy wzorcem stabilności. Byłabym ostrożniejsza z tego typu ocenami. Sytuacja na tym rynku cały czas nie jest do końca rozpoznana. Pewne procesy nadal trwają. Zidentyfikowaliśmy ryzyka i trochę nam jednak brakuje do tego, aby uznać się za oazę stabilności.

Takie jest moje zdanie na ten temat i jeśli mój szanowny przedmówca się z nim nie zgadza, to pozostaniemy przy rozbieżnych stanowiskach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Uważam, pani przewodnicząca, że zawsze może być lepiej. W tej kwestii chyba się zgodzimy.

Szanowni państwo, myślę, że z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że zakończyliśmy omawianie sprawozdań zaprezentowanych przez prezesa Narodowego Banku Polskiego. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że sprawozdanie z działalności NBP stanowi również przedmiot plenarnego posiedzenia Sejmu, natomiast nasza Komisja przyjmuje sprawozdanie odnośnie tego dokumentu. Zgodnie zatem z art. 124 regulaminu Sejmu w sprawozdaniu Komisja zawiera konkluzję, że zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności NBP. Powyższe oznacza, że Komisja musi dokonać wyboru posła sprawozdawcy, który przedstawi stanowisko Komisji Wysokiej Izbie. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan przewodniczący Andrzej Szlachta. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja wybrała posła Andrzeja Szlachtę na sprawozdawcę do dokumentów z druków nr 1572 i 1614. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam wyczerpanie porządku dziennego. Zamykam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.